

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w W. (dawniej: (...) sp. z o.o.) wniósł o zasądzenie od Przedsiębiorstwa Usługowo – Handlowego (...) spółki jawnej w P. kwoty 3546,78 zł. Powód dochodził od pozwanego należności na podstawie umowy monitoringu obiektu.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Pismem z dnia 16 lutego 2016 r. powód cofnął pozew co do kwoty 786,21zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pomiędzy powodem a pozwaną jako abonentem w dniu 9 grudnia 2003 r. zawarta została umowa o nr (...), której przedmiotem było monitorowanie sygnałów lokalnego systemu alarmowego obiektu w miejscowości D. przy ulicy (...). Strony ustaliły, iż w przypadku nieuzasadnionych i nieodwołanych fałszywych alarmów (w czasie 120 sekund) od chwili wywołania spowodowanych z winy abonenta każdy następny przyjazd jest płatny przez abonenta w wysokości 25 zł + VAT (umowa i aneksy do umowy – k.12-14v, 15v).

W okresie od października 2012 r. do września 2014 r. na obiekcie w miejscowości D. dochodziło do załączania się alarmu, który nie był przez abonenta odwołany we właściwym czasie. W konsekwencji powodowało to przyjazd pod obiekt grupy interwencyjnej. W związku z powyższym powód wystawił na rzecz pozwanej faktury VAT z tytułu nieuzasadnionych i nieodwołanych fałszywych alarmów (faktury – k.16-20v, 21v-22v, wydruk ze stacji monitorowania – k.125-207).

W związku z otrzymaniem faktury VAT nr (...) pozwana złożyła reklamację, w której wskazała na brak uzasadnienia obciążania wskazanymi tam kwotami. Dodatkowa stwierdziła, że posiada aktualny przegląd alarmu. Zwróciła uwagę, że ochraniany obiekt jest dość rozległy, a nikt z pracowników pozwanej nie łączy alarmu celowo (reklamacje – k.62).

W odpowiedzi powód nie uznał reklamacji. Podniósł, że alarmy zostały wyemitowane samoistnie, co wskazuje na nieprawidłowe działanie systemu alarmowego. Powyższą argumentację powód zastosował w kolejnych pismach kierowanych do pozwanej (odmowa uznania reklamacji – k.97,98,100,101-102).

W piśmie z 12 października 2013 r. pozwana zwróciła się do powoda o udostępnienie protokołów z dojazdu na obiekt D., za które to dojazdy S. obciążył ją fakturami VAT: nr (...) (pismo – k.63).

Następnie, w piśmie 17 lutego 2014 r. kierowanym do powoda pozwana wskazała, że od trzech lat otrzymuje bezpodstawnie wystawione faktury za nieuzasadnione, nieodwołane alarmy. Stwierdziła przy tym, że nigdy zaś nie otrzymała od powoda dokumentacji dotyczącej zastanej przez załogę sytuacji po jej przyjeździe na obiekt. Ponownie wskazała też, że system alarmowy jest sprawny (pismo – k.68-69).

W odpowiedzi na wskazane wyżej pismo powód podtrzymał swoje poprzednie stanowisko (pismo – k.103).

Dodatkowo powód wykonał w dniu 21 maja 2014 r. zlecone przez pozwaną prace na obiekcie w P., za które wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 467,40 zł. Faktura ta została zapłacona przez pozwaną w dniu 12 czerwca 2014 r. (zlecenie nr (...) – k.11, faktura – k.21, potwierdzenie zapłaty – k.74).

Powód obciążył również pozwaną kwotą 756,45 zł za nie udostępnienie obiektu w celu demontażu radiolinii (...) oraz pilota (...) 101. Przedmiot ten był związany z umową nr (...), która została rozwiązana z dniem 31 maja 2014 r. W dniu 30 września 2014 r. powód skorygował fakturę nr (...) do kwoty o zł (zlecenie nr (...) – k.11v, faktura – k.15, umowa – k.80-81, wypowiedzenie – k.82, faktura korygująca – k.233).

W dniu 31 stycznia 2015 r. powód rozwiązał umowę w związku z brakiem zapłaty przez pozwaną z tytułu wskazanych usług (pismo k.105).

W dniu 25 lutego 2015 r. na zlecenie pozwanej firma (...) sp. z o.o. sp.k. w P. dokonała przeglądu systemu alarmowego na obiekcie w miejscowości D.. Stwierdzono, że system jest sprawny (protokół z przeglądu – k.79).

Na dzień 26 marca 2015 r. zaległości pozwanej wobec powoda wyniosły 3546,78 zł (rozliczenie – k.23, 109-124).

Powołany wyżej stan faktyczny ustalił w oparciu o wskazane dokumenty i wydruki, które nie budziły wątpliwości co do wiarygodności. Co do zasady stan faktyczny był niesporny.

W niniejszej sprawie Sąd dopuścił dowód z przesłuchania stron na okoliczność pozostawiania przez pozwaną w sporze z powodem w zakresie naliczania opłat z tytułu fałszywych alarmów, przyczyn kwestionowania przez pozwaną obciążania opłatami z tytułu fałszywych alarmów, występowania fałszywych alarmów, serwisowania systemu alarmowego zamontowanego przez powoda u pozwanej w obiekcie w miejscowości D.. Dowód z przesłuchania stron został ograniczony do przesłuchania strony pozwanej, albowiem strona powodowa nie stawiała się na rozprawie, na której miała być słuchana. Nie usprawiedliwiła też swojej nieobecności. Przesłuchiwaną była natomiast E. P., będąca współnikiem pozwanej spółki (k.21-24 odezwy, sygn. akt X GCps 75/16, załączonej do akt). Pozwana opisała sposób ochrony obiektu w miejscowości D.. Wskazała, że powód wielokrotnie był wzywany do przedstawienia wyciągów, z których będzie wynikać kiedy załączał się alarm. Mimo pism kierowanych do powoda, pozwana takich wyciągów nigdy nie otrzymała. Sąd ocenił zeznania przedstawiciela pozwanej jako logiczne i wiarygodne.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlega umorzeniu co do kwoty 786,21 zł oraz oddaleniu w pozostałej części.

Roszczenie powoda, a właściwie trzy roszczenia oparte są na umowie o świadczenie usług.

Ich podstawą poprzez art. 750 k.c. będzie przepis art. 734 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Zaś zgodnie z art. 735 § 1 k.c. jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie. Powód dochodził zapłaty za wykonane usługi.

Pierwsze roszczenie dotyczy kwoty 786,21 zł, na którą składa się kwota 756,45 zł z tytułu kary za brak możliwości demontażu radiolinii powiększona o skapitalizowane odsetki. Drugim roszczeniem jest kwota 467,40 zł z tytułu wykonanych przez powoda prac serwisowych. Ostatnim roszczeniem jest kwota wynikająca z nieodwołanych fałszywych alarmów na obiekcie będącym przedmiotem umowy.

Odnosnie pierwszego roszczenia powód wycofał je. Zatem zgodnie z art. 203 § 1 k.p.c. pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy. Taka właśnie sytuacja miała miejsce w sprawie niniejszej. Powód cofnął pozew co do kwoty 786,21 zł W przypadku skutecznego cofnięcia pozwu stosownie do art. 355 § 1 k.p.c. Sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania. Sąd uznał cofnięcie pozwu za dopuszczalne i skuteczne w świetle art. 203 § 1 k.p.c., przeto na zasadzie art. 355 § 1 i 2 k.p.c. należało umorzyć w tej części postępowanie (pkt I wyroku).

Oceniając drugie roszczenie Sąd wziął po uwagę przedstawione w trakcie trwania procesu dokumenty zarówno w postaci faktury za wykonaną czynność (k.21) jak i potwierdzenie jej zapłaty (k.74). Z powyższych dokumentów wynika, że pozwana zapłaciła za wykonaną usługę w dniu 12 czerwca 2014 r., a więc jeszcze przed wytoczeniem powództwa. Z tych względów powództwo w tym zakresie podlegało oddaleniu.

Główną osią sporu pozostała kwestia samoistnie załączającego się alarmu na obiekcie w miejscowości D. i tego czy zasadnym jest obciążenie związanymi z tym kosztami strony pozwanej.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż powód wykazał, że dochodziło do załączania się alarmu na obiekcie. Potwierdzają to załączone do pozwu wydruki ze stacji monitorowania. Zgodnie zaś z § 6 pkt 4 umowy o monitorowanie sygnałów lokalnych w przypadku nieuzasadnionych i nieodwołanych fałszywych alarmów (w czasie 120 sekund) od chwili wywołania spowodowanych z winy abonenta każdy następny przyjazd jest płatny przez abonenta w wysokości 25 zł + VAT. Winę można byłoby przypisać pozwanej w sytuacji wykazania, że system alarmowy jest niesprawny. Zgodnie bowiem z § 5 pkt 1 umowy abonent zobowiązany jest do utrzymywania systemu alarmowego w stanie dobrej sprawności technicznej. Powód nie wykazał jednak, że system działał nieprawidłowo. Co więcej to sama pozwana wykazała, że system działał prawidłowo, przedstawiając na tę okoliczność protokół z przeglądu systemu alarmowego (k.79). Z tych względów nie można przypisać winy stronie pozwanej. A tylko spełnienie tej przesłanki daje podstawę do dochodzenia roszczenia związanego z nadmierną liczbą fałszywych alarmów. Jak wiadomo prawo cywilne nie definiuje pojęcia winy. Korzystając w tym zakresie z dorobku prawa karnego, przyjmuje się, że pojęcie to zawiera dwa elementy składowe: obiektywny i subiektywny. Element obiektywny oznacza niezgodność zachowania się z obowiązującymi normami postępowania, a więc szeroko rozumianą bezprawność. Element subiektywny dotyczy stosunku woli i świadomości działającego do swojego czynu. Najkrócej rzecz ujmując, winę można przypisać podmiotowi prawa tylko wtedy, kiedy istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia obu tych elementów (tzw. zarzucalność postępowania) (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2003 r. IV CK 32/02). Zgodnie z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., to na powodzie spoczywał ciężar wykazania, że winę z wywołanie alarmu ponosi pozwana. Z pewnością o winie pozwanej nie mogą świadczyć wydruki ze stacji monitorowania. Nie wynika z nich bowiem sama przyczyna wywołania alarmu. Powód traktuje fałszywe załączenie się alarmu jako domniemanie winy abonenta. W ocenie Sądu, biorąc pod uwagę warunki łączącej strony umowy takich wniosków nie można uznać jednak za zasadne. W każdym przypadku wywołania alarmu powód winien ustalić konkretne okoliczności jego załączenia. A w konsekwencji wykazać odpowiedzialność abonenta za fałszywy alarm. Jak już wyżej wskazano taka kwestia nie została wykazana przez powoda. Z tych przyczyn powództwo podlegało oddaleniu.

W pkt III sąd orzekł na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 1 b Ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

O kosztach sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

ZARZĄDZENIE

- (...)